

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin -

P. i Zachód w S., po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I C 110/16, oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko G. G. i T. S. (punkt I), nadto orzekł, że koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu ponosi powód i pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i rozważaniach prawnych:

W dniu 22 stycznia 2007 r. pomiędzy (...) Bank spółką akcyjną w W. (poprzednia firma powoda) a T. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą E. została zawarta umowa o prowadzenie bankowych rachunków bieżących oraz o korzystanie z kart płatniczych banku. W ramach tej drugiej umowy bank zobowiązał się do wydawania do rachunków na wniosek posiadacza kart płatniczych i ich obsługi na zasadach i w terminach określonych w umowie oraz regulaminie. W umowie o korzystanie z kart płatniczych banku zawarto postanowienie, że typy kart płatniczych i rachunki bankowe, do których są wydawane wymienione są w regulaminie, który wraz potwierdzeniem wydania karty i taryfą prowizji i opłat stawi integralną część umowy. Dodatkowo w umowie zapisano, że umowa w zakresie danej karty wchodzi w życie z dniem przyjęcia przez bank wniosku o jej wydanie, zgodnie z regulaminem.

W dniu 12 kwietnia 2007 r. pozwana złożyła bankowi oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa ogólnego, na zasadach określonych w regulaminie otwierania i prowadzenia rachunków bieżących w banku do dysponowania wkładem na jej rachunku - G. G..

W dniu 13 lipca 2015 r. mBank spółka skcyjna w W. sporządził wyciąg z ksiąg bankowych, zgodnie z którym w księdze bankowej w dziale wierzytelności ujawniona jest wierzytelność banku w kwocie 8.484,44 zł przysługująca od G. G. i T. S., na którą składa się kwota 7.960 zł tytułem należności głównej, 166,49 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od kapitału w wysokości 7.960 zł od dnia 31 stycznia 2014 r. do 2 lutego 2015 r. wg 10% stopy procentowej oraz 357,95 zł tytułem odsetek karnych umownych naliczonych za okres od 3 lutego 2015 r. do 13 lipca 2015 r. od zadłużenia w kwocie 7.960 zł wg stopy procentowej 10% w skali roku. W wyciągu wskazano, że powyższe zobowiązanie pieniężne wynika z umowy o prowadzenie rachunku bankowego z dnia 22 stycznia 2007 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. W tym zakresie podniósł, że niepoświadczona kopia elektronicznego zestawienia operacji nie może stanowić dowodu na wysokość zadłużenia. Sąd wskazał przede wszystkim, że przepis art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r.. poz. 1988), który nadawał wyciągom z ksiąg bankowych moc dokumentu urzędowego, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 roku o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) w zw. z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego takowym księgom i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym, prowadzonym wobec konsumenta, został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. pierwsze, art. 76 Konstytucji RP oraz art. 20 Konstytucji i w konsekwencji w powyżej wskazanym zakresie utracił moc obowiązującą. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym urzędowa moc prawna dokumentów bankowych nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym (art. 95 ust. 1a Prawa bankowego). Niezależnie od powyższego, Sąd stwierdził, że powództwo wytoczone przeciwko G. G. podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej po jego stronie. Pozwany nie był stroną jakiegokolwiek umowy zawartej z powodowym bankiem. Nadto, strona powodowa nie wykazała, aby po jej stronie powstało uprawnienie do obciążania pozwanej T. S. jakimkolwiek zobowiązaniem z umowy o korzystanie z kart debetowych, albowiem nie zostało wykazane aby taka umowa została zawarta. Powód nie przedłożył dowodu na wejście w życie tej umowy. Zgodnie z zapisem umownym umowa w zakresie danej karty wchodzi w życie z dniem przyjęcia przez bank wniosku o jej wydanie, zgodnie z regulaminem. W sprawie nie przedłożono wniosku o wydanie

konkretnej karty. Pozostałe zarzuty odnoszące się do skuteczności wypowiedzenia umowy oraz zarzut przedawnienia Sąd uznał za bezprzedmiotowe.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;

- art. 123 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia nie uległ przerwaniu na skutek złożenia pozwu przeciwko pozwanym;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci ksiąg bankowych oraz elektronicznego zestawienia operacji wniosków z nich niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, w wyniku czego Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a także dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie poprzez uznanie, że powód nie udowodnił podstawy oraz wysokości dochodzonej należności;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy, pominięcie dowodów z przedłożonych dokumentów, niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a tym samym uniemożliwienie jego kontroli;

- art. 245 k.p.c. poprzez odmowę uznania wyciągu z ksiąg banku i elektronicznego zestawienia operacji w rachunku jako dowodu na wysokość roszczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że roszczenie dochodzone pozwem podlega tryletniemu terminowi przedawnienia. Umowa została wypowiedziana w dniu 2 lutego 2015 roku, zatem w dacie złożenia pozwu do sądu roszczenie nie było przedawnione. Co więcej, nawet przy założeniu, że nie doszło do jej wypowiedzenia we wskazanym dniu to nastąpiło to najpóźniej we wniesionym pozwie w dniu 8 kwietnia 2016 roku.

Apelujący wskazał dalej, że przedłożone przez niego dowody potwierdzały wysokość dochodzonego roszczenia. Jakkolwiek nie miały one mocy dokumentu urzędowego, to stanowiły dokumenty prywatne. Tego rodzaju dokument może z kolei stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania a jego moc zależy od treści merytorycznej. Sąd w wyniku przeprowadzonej oceny może dać mu wiarę bądź nie. To na pozwanym, który zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego spoczywa ciężar wykazania tej okoliczności. Podkreślone zostało, że przedstawione przez powoda elektroniczne zestawienie operacji na rachunku obrazuje operacje dokonywane przez pozwanym oraz wpłaty dokonywane na poczet spłaty kapitału oraz odsetek, co jednoznacznie potwierdza, że pozwani korzystali z przyznanego im debetu oraz zaprzestali dokonywania terminowej spłaty minimalnych kwot.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanym kosztów postępowania oraz przyznanie pełnomocnikowi pozwanym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej im z urzędu, z oświadczeniem, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu I instancji, aczkolwiek należało przy jej rozpoznaniu uwzględnić, że nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie VI Nc – e (...) w odniesieniu do G. G. uprawomocnił się wobec faktu, że pozwany G. G. nie wniósł sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Problem dotyczący zakresu zaskarżenia nakazów zapłaty wydawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym został wyjaśniony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 09 czerwca 2017 r. w sprawie III CZP 21/17 i Sąd Okręgowy w niniejszym składzie stanowisko w niej zawarte podziela. Tym samym postępowanie w odniesieniu do pozwanego G. G. nie mogło się toczyć. Stosownie do treści przepisu art. 504 § 2 k.p.c. w związku z art. 505²⁸ k.p.c., nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przeciwko któremu w całości lub w części nie wniesiono skutecznie sprzeciwu, ma skutki prawomocnego wyroku. Dla powyższego stanowiska bez znaczenia pozostaje jednocześnie okoliczność, że omawianym rozstrzygnięciem zostało objęte roszczenie zgłoszone przeciwko dwóm pozwanym, odpowiadającym solidarnie i jeden z nich, a mianowicie - pozwana T. S., wniosła sprzeciw. Z lektury akt sprawy, wynika że nakaz zapłaty wydany w dniu 09 listopada 2015 roku (VI Nc – e (...)) zasądzający od pozwanych G. G. i T. S. solidarnie kwotę 8.484,44 zł na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. został odebrany przez oboje pozwanych (k. 5 verte – 7), przy czym sprzeciw został wniesiony wyłącznie przez T. S.. W świetle, zaprezentowanych wyżej reguł nakaz ów utracił moc wyłącznie względem T. S. i tylko w stosunku do jej osoby, sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd właściwości ogólnej. Dodatkowo wyjaśnić należy, że postępowanie z powództwa (...) spółki akcyjnej w W. zostało wszczęte w dniu 30 października 2015 roku, co oznacza że zastosowanie miał przepis art. 505³⁶ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonanej ustawą z dnia 10 lipca 2015 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego, oraz innych ustaw, gdyż przepisy ustaw zmienianych w brzmieniu nadanym wymienioną ustawą, stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie niniejszej ustawy tj. po 8 września 2016 r. (art. 21 ustawy nowelizującej). Zgodnie z art. 505³⁶ k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej (§ 1) Sąd, któremu sprawa została przekazana, nie jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy w razie zgłoszenia w sprzeciwie zarzutu pozwanego dotyczącego właściwości sądu określonej zgodnie z art. 46 § 1 (§2).

W uchwale z dnia 9 czerwca 2017 r. (sygn. akt III CZP 21/17) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wniesienie sprzeciwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości jedynie w stosunku do pozwanego, który wniósł sprzeciw (art. 505³⁶ § 1 k.p.c.). Przyjmując za własne powołane stanowisko, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje przywołane na jego poparcie przez Sąd Najwyższy argumenty. Prawidłowa wykładnia z art. 505³⁶ k.p.c., zgodnie z którym w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej, musi być dokonana przez pryzmat obowiązującej w postępowaniu cywilnym zasady dyspozycyjności oraz samodzielności, która nie pozwala na dokonywanie czynności procesowych bez wniosku (skargi) uprawnionej osoby. Ze wskazanej zasady samodzielności wynika, że środek odwoławczy wniesiony przez jednego ze współuczestników materialnych niejednolitych nie jest skuteczny wobec innych. Wyjątki w tym zakresie zostały wyraźnie przewidziane w ustawie, jak choćby w art. 73 § 2 k.p.c. dotyczącym współuczestnictwa jednolitego, czy art. 570 k.p.c. pozwalającym na wszczęcie postępowania opiekuńczego z urzędu. W przypadku elektronicznego postępowania upominawczego art. 505³⁶ k.p.c. nie może być uznany za wyraźne odstępstwo od zasady dyspozycyjności i samodzielności. Prawidłowe wniesienie sprzeciwu, o którym mowa w art. 505³⁶ k.p.c., oznaczałoby skuteczne zaskarżenie odnoszące skutek również wobec innego pozwanego tylko wówczas, gdyby istniał przepis pozwalający na dokonanie takiej czynności procesowej. Wobec tego, że brak takiego przepisu, wniesienie sprzeciwu w imieniu innej osoby, bez należytego umocowania, nie jest dopuszczalne. Powyższe stanowisko ma również swoje oparcie, jak słusznie zaznaczył Sąd Najwyższy, w przepisach o współuczestnictwie (art. 73 § 1, art. 74 k.p.c.). Zaprezentowanego poglądu nie może podważyć niewątpliwie nieprecyzyjne sformułowanie przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie postanowienia o przekazaniu sprawy według właściwości. Warto zauważyć, że w uzasadnieniu postanowienia wskazano, że pozwany skutecznie wniósł sprzeciw, nie precyzując wszak, o którego pozwanego chodzi, przy czym sprzeciw został podpisany jedynie przez T. S., która nie wskazywała by sprzeciw składała w imieniu własnym i G. G.. Rzeczą Sądu Rejonowego było zatem dokonanie prawidłowej wykładni wskazanego wyżej postanowienia, uwzględniającej wnioski wynikające z art. 505³⁶ k.p.c. i prowadzenie procesu z wyłączeniem strony, która nie wniosła sprzeciwu od nakazy zapłaty.

Co więcej takiemu procedowaniu z udziałem pozwanego G. G. sprzeciwia się powaga rzeczy osądzonej. Jak już bowiem wskazano powyżej w odniesieniu do G. G. nakaz zapłaty jest prawomocny i ma skutki prawomocnego wyroku, a tym samym niedopuszczalnym jest ponowne orzekanie o tym samym roszczeniu (tzw. nieważność następcza). Skutkiem takiej sytuacji winno być niewątpliwie uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania toczącego się w odniesieniu do jego osoby, na skutek sprzeciwu do nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 09 listopada 2015 r., gdyż wydanie w tej materii wyroku jest niedopuszczalne. Niemniej jednak umorzeniu nie podlega całe postępowanie, lecz wyłącznie postępowanie toczące się na skutek sprzeciwu od nakazu zapłaty, który w odniesieniu do pozwanego G. G. ma skutki prawomocnego wyroku.

W konsekwencji na podstawie przepisu art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie toczące się wobec G. G. na skutek sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądania pozwu przeciwko T. S., Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszedł do odmiennego wniosku niż Sąd Rejonowy co do zasadności wywiedzionego w sprawie powództwa. Wbrew twierdzeniu Sądu I instancji - powód w tym postępowaniu sprostał ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, albowiem zaferowany przez niego materiał dowodowy daje podstawy do oceny zasadność dochodzonej pozewem należności, jak i jej wysokości.

Dla przejrzystości dalszych rozważań wypada na samym ich wstępie przedstawić przebieg postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty należności z tytułu zawartej przez pozwaną z powodowym bankiem w dniu 22 stycznia 2007 roku umowy nr (...) o prowadzenie bankowych rachunków bieżących oraz korzystanie z kart płatniczych MBanku, w ramach której powód zobowiązał się do udzielenia kredytu w formie karty debetowej. Powód wywodząc roszczenie o zapłatę kwoty 8.484,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2015 roku wskazał, że pozwana nie wywiązała się ze swoich zobowiązań z tytułu przedmiotowej umowy i po jej stronie powstało zadłużenie, na które złożyła się: należność główna w kwocie 7.960 zł, odsetki umowne w kwocie 166,49 zł naliczone od kwoty kapitału w wysokości 7.960 zł za okres od dnia 31 stycznia 2014 roku do dnia 2 lutego 2015 roku według stopy procentowej w wysokości 10 % oraz kwota 357,95 zł z tytułu odsetek karnych umownych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego w wysokości 7.960 zł za okres od dnia 2 lutego 2015 roku do dnia 13 lipca 2014 roku wg. stopy procentowej w wysokości 10 % w skali roku.

Kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia sprawy był rozkład ciężaru dowodu uregulowany w art. 6 k.c., stanowiący, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu w/w przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. W myśl bowiem art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego, opartego na zasadzie kontradyktoryjności, reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są sporne. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14). Tak jak powód winien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Przy czym obowiązek pozwanego udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa aktualizuje się,

gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r. w sprawie o sygn. akt I CR 79/82).

Podkreślenia w tym kontekście wymaga, a na co zwrócono uwagę w orzecznictwie, że pozwany, kwestionując zasadność powództwa, nie może ograniczyć się tylko do stwierdzenia, że zaprzecza wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznał. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14 oraz z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, nie publ.).

W świetle powyższego oraz stanowiska procesowego strony pozwanej, za bezsporny i przyznany w rozumieniu art. 230 k.p.c. uznać należało sam fakt, iż pozwana zawarła z powodowym bankiem w dniu 22 stycznia 2007 roku umowę o prowadzenie rachunków bieżących oraz umowę o korzystanie z kart płatniczych. Pozwana nie przeczyła temu, iżby łączył ją ze stroną powodową ww. stosunek obligacyjny, jak również aby podpis widniejący na załączonym do akt sprawy egzemplarzu umowy (k. 31 – 32) pochodził od niej. Rzeczony dokument został przedłożony w kserokopii przy czym - w formie poświadczonej za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego, co też w myśl art. 129 § 3 k.p.c. oznaczało, że poświadczony odpis dokumentu jest zgodny z jego oryginałem (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZP 98/10). Strona pozwana w oparciu o art. 129 § 1 k.p.c. mogła zażądać przedłożenia przez stronę powodową oryginału dokumentu, który ta miałaby obowiązek wypełnić; takiego żądania jednak nie złożyła. W literaturze przedmiotu przyjmuje się zaś, że nieskorzystanie przez stronę przeciwną z prawa do żądania przedłożenia oryginału dokumentu, powołanego jako środek dowodowy może być poczytane jako przyznanie faktu dokonania czynności objętej kserokopią (tak K. Piasecki, komentarz do art. 129 kpc, źródło Legalis). Pozwana przeczyła temu, aby w ramach ww. umowy korzystała z karty debetowej.

Zauważyć należy, że w § 1 ust. 1 umowy Bank w ramach umowy o korzystanie z kart płatniczych MBanku zobowiązał się do wydania do rachunku na wniosek posiadacza kart płatniczych (lit. a) oraz obsługi kart płatniczych określonych w niniejszej umowie oraz Regulaminie wydawania i używania debetowych kart płatniczych w mBanku (lit b). W ust. 2 postanowiono, że typy kart płatniczych i rachunki bankowe, do których są one wydawane wymienione zostały regulaminie, który jak wskazano w ust. 3 posiadacz oświadczył, że otrzymał.

W dziale 2, rozdz. I Regulaminu wydawania i używania debetowych kart płatniczych mBanku wskazano, że mBank wydaje kart V. E. do rachunków: eKonto, eMax, izyKonto, kredytu gotówkowego oraz kartę MasterCard Debit G. do rachunku eKonto. Warunkiem wydania i aktywowania karty do rachunku bankowego jest podpisanie przez posiadacza umowy (ust. 5). Wniosek o wydanie karty może złożyć wyłącznie posiadacz (ust. 6). Strony zawarły umowę o prowadzenie rachunku: MBiznes Konto, stąd zgodnie z postanowieniami § 54 regulaminu do tego rodzaju rachunku wydawane są karty V. B. E. oraz MasterCard Debit. Analogicznie, jak powyżej warunkiem wydania i aktywowania karty do rachunku bankowego było podpisanie przez posiadacza umowy, zaś wniosek o wydanie karty mógł złożyć wyłącznie posiadacz rachunku.

Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby pozwanej została wydana karta płatnicza z linią debetową, jednakże ustalenie to było możliwe do poczynienia w oparciu o przedłożony przez stronę powodową wyciąg z rachunku bankowego pozwanej o numerze (...), za okres od dnia 22 stycznia 2007 roku do dnia 14 lipca 2015 roku. Mianowicie na podstawie tego dokumentu należało stwierdzić, że doszło do wypłat/przelewów za pośrednictwem wymienionego rachunku w określonych dniach i miejscach poszczególnych kwot, które spowodowały zaistnienie salda debetowego w kwocie dochodzonej pozwem.

Co więcej z opisów transakcji wynika, że część z nich była realizowana na rzecz pozwanych, jako zasilenie innych ich kont. Pozwana nie odniosła się w żadnej mierze do tej historii, sprowadzając swoją obronę wyłącznie do twierdzenia, że karta jaka została jej wydana w związku z umową nie była kartą debetową.

Tymczasem analiza tego dokumentu pozwala stwierdzić, że pewne przelewy i transakcje miały charakter powtarzalny i były czynione przy użyciu kart. Zadłużenie w postaci debetu powstawało na koncie kilkukrotnie i każdorazowo było

pokrywane, aż do listopada 2012 r. Od momentu powstania tego zadłużenia pomimo dokonywanych wpłat na konto debet nie został pokryty.

Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego „debet” oznacza ujemne saldo na rachunku bankowym, które powstaje na skutek wypłacenia z tego rachunku więcej środków niż na nim było lub możliwość wypłaty większej ilości środków niż znajduje się na koncie. Innymi słowy, debet powstaje na koncie w momencie, kiedy ilość środków wypłaconych jest większa aniżeli kwota zgromadzona na rachunku. Taka sytuacja miała miejsce na wymienionym rachunku, co było możliwe do ustalenia w oparciu o prześledzenie dokonywanych na nim operacji, prowadzących do powstania zadłużenia.

Podkreślić przy tym należy, iż nie są właściwe wywody Sądu Rejonowego, iż elektroniczne zestawienie operacji na koncie nie jest wystarczającym dowodem słuszności żądań banku.

Istotnie, przedstawiony dokument ma charakter prywatny (art. 245 k.p.c.) tym niemniej jednak, za w pełni słuszne należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażone w wyroku z dnia 19 stycznia 2017 r. I ACa 782/16, zgodnie z którym dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Co do zasady dokumenty prywatne korzystają przeciw z domniemania autentyczności oraz że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemania te mogą zostać obalone. Tak więc choć z dokumentem prywatnym nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego, to nie przeszkadza by sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy.

Dodania przy tym wymaga, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lipca 2016 r. VI ACa 616/15).

Mocy dowodowej elektronicznego zestawienia operacji nie podważa brak nań podpisu lub pieczęci potwierdzającej jego zgodność z oryginałem. Do wydruków elektronicznego nośnika informacji nie stosuje się orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 roku (V CZ 12/2004), zgodnie z którym art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, przewidujący składcie oświadczenia woli za pomocą elektronicznych nośników informacji, stanowi podstawę do stosowania w praktyce bankowej dokumentów elektronicznych, które na gruncie prawa procesowego należy uznać - na równi z oświadczeniem utrwalonym za pomocą pisma na nośniku tradycyjnym (papierze) - za dokument w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego. Biorąc pod uwagę powyższe uznać należało, iż elektroniczne zestawienie operacji jest dokumentem, który dla swojej ważności nie wymaga podpisu oraz pieczęci banku, ponieważ w oparciu o treść ww. art. 7 Prawa Bankowego stanowi dokument w rozumieniu tego prawa. Niezależnie od powyższego, w orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd co do tego, iż niepodpisane wydruki komputerowe, a nawet ich kopie mogą stanowić zgodnie z art. 309 k.p.c. dowód w sprawie. Z treści przepisu art. 309 k.p.c. wynika, że możliwe jest przeprowadzenie dowodu także innymi środkami niż wymienione w kodeksie, o ile są one nośnikami informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich wykorzystanie nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2016r., sygn. akt I ACa 823/15, Lex nr 2004486; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1102/15, L.). Pogląd ten jest aktualny do wydruku elektronicznego zestawienia operacji dokonywanych na rachunku pozwanego.

W toku postępowania przed Sądem I instancji pozwana wprawdzie twierdziła, że nie korzystała z karty debetowej, niemniej nie przedstawiła żadnych przeciwdowodów, które mogłyby podważyć stanowisko prezentowane przez powódkę mające oparcie w wykazie operacji dokonywanych na rachunku. Poza tym analiza przedstawionej historii wskazuje, że zadłużenie powstawało narastająco, kiedy na rachunku odnotowywane były różne transakcje.

Zgodzić należy się z apelującym, iż Sąd I instancji nie dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mieszczącego się w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powyższego

przepisu wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawdopodobnie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. Taka sytuacja ma niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie.

Dokumenty prywatne zaoferowane przez stronę powodową stanowią wystarczającą podstawę do stwierdzenia istnienia wierzytelności dochodzonej w tym postępowaniu, jej wysokości oraz jej wymagalności. Zestawienie tychże dowodów ocenianych z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, zasad logiki niewątpliwie potwierdza zasadność wywiedzionego powództwa. Gdyby bowiem przyjąć, iż wyciąg z ksiąg bankowych i elektroniczne zestawienie operacji nie niesie ze sobą żadnej wartości dowodowej, to żaden z banków działających na rynku nie mógłby w procesie cywilnym udowodnić faktu istnienia wierzytelności względem swych dłużników. Sąd Odwoławczy zauważa, iż to właśnie dowód w postaci zestawienia operacji na rachunku dobitnie obrazuje dokonywanie transakcji finansowych skutkujących powstaniem salda ujemnego.

Gruntowna analiza akt sprawy wykazała, że pozwana nie kwestionowała, aby umowa została jej wypowiedziana, a co za tym idzie aby cała kwota zobowiązania nie stała się wymagalna z dniem upływu okresu wypowiedzenia tj. 2 lutego 2015 roku.

Powód składając historię rachunku obejmującą cały okres obowiązywania przedmiotowej umowy, udowodnił zadłużenie pozwanej w wysokości w nim wskazanej. Z przedłożonego zestawienia wynika bowiem jak kształtowało się zadłużenie na rachunku na przestrzeni kolejnych miesięcy, w jakich kwotach dokonywane były wpłaty i jak bank naliczył odsetki.

Jednocześnie wskazane kwoty znajdują pełne odzwierciedlenie w treści wystawionego przez powoda wyciągu z ksiąg bankowych. Twierdzenia pozwanej, która notabene poprzestała na ogólnikowym zakwestionowaniu wysokości dochodzonej należności nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami, mogącymi podważyć okoliczność wynikającą z przedłożonego zestawienia operacji na rachunku.

Uznania Sądu nie znalazł przy tym podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu bez względu na to czy dla oceny tego zarzutu zostałby przyjęty trzyletni termin przedawnienia – przy przyjęciu, że roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym przedawniają się w terminie trzech (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r. II CSK 212/08). Ponadto, do przedawnienia nie doszłoby także w sytuacji przyjęcia, że właściwym był termin dwuletni przewidziany dla roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego (art. 731 k.c.). Wskazać bowiem należy, że roszczenie banku stało się wymagalne z dniem 2 lutego 2015 roku, zatem w dacie złożenia pozwu do sądu tj. w dniu 30 października 2015 roku nie upłynął żaden z ww. terminów.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie, o czym orzeczono w punkcie 2 litera a. wyroku.

Powyzsza zmiana skutkowała jednocześnie modyfikacją rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, o czym orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Bacząc, iż bank dochodził w tym postępowaniu zapłaty kwoty 8484,44 zł, a jego powództwo zostało uwzględnione w całości uznać należało, że okazał się on stroną wygrywającą to postępowanie i w związku z tym należy mu się zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 2524 złotych na którą złożyły się opłata od pozwu (107 zł), opłata od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1804) w stawce 2.400 zł. Reasumując o kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 lit. c wyroku.

Z uwagi na to, że pozwana w postępowaniu I instancyjnym była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, koniecznym stało się zamieszczenie rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu przez radcę prawnego K. P., przy uwzględnieniu że pozwana przegrała to postępowanie w całości i koszty muszą być pokryte przez Skarb Państwa.

Do ustalenia wysokości należnych kosztów miały zastosowanie, z uwagi na datę złożenia pozwu przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Sprawa została bowiem zainicjowana pozwem z dnia 30 października 2015 r.

Przy wartości przedmiotu sporu ustalonej na 8485 zł koszty pomocy prawnej należało ustalić na 1200 zł (§ 6 pkt 4). Zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia opłatę należało podwyższyć o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług tj. o 23 %, czyli kwotę 276 zł. W ramach przyznanych kosztów należało także uwzględnić wydatki wykazane przez pełnomocnika do kwoty 52,09 zł.

Reasumując o kosztach pełnomocnika z urzędu, orzeczono w punkcie 2 litera b.

Powyższe należy uzupełnić o stwierdzenie, że pozwani T. S. oraz G. G. ponoszą solidarną odpowiedzialność zarówno za należność główną, jak i koszty procesu. Czyniąc zadość tej zasadzie z zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym, jak i kosztach procesu zamieszczono informację, że pozwani, przy czym każdy z innego tytułu (pozwany G. G. w oparciu o prawomocny nakaz zapłaty; pozwana T. S. w oparciu o prawomocny wyrok ponoszą solidarną odpowiedzialność).

W analogiczny sposób orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego. Zmiana orzeczenia Sądu Rejonowego nastąpiła w związku z uwzględnieniem apelacji powoda w całości, a to oznacza że pozwaną należało potraktować jako przegrywającą postępowanie apelacyjne. Na koszty powoda z postępowania apelacyjnego złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 425 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 t.j.).

Jednocześnie wobec tego, że pozwana w toku postępowania apelacyjnego była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu należało na jego rzecz przyznać koszty pomocy prawnej od Skarbu Państwa w kwocie 738 zł (600 zł plus należny podatek od towarów i usług), ustalone w oparciu o przepisy § 8 pkt 4 i § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1715) oraz dodatkowo wydatki w kwocie 10,40 zł, o czym orzeczono w punkcie 4. wyroku.

SSO Sławomir Krajewski SSO Katarzyna Longa SSO Marzenna Ernest

sygn. akt II Ca 39/18 S., dnia 13 września 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskami pełnomocnikom stron;
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu.